Nr. 261. w Poniedziałek

dnia 7. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznańs.

Eydtkuhnen, 5 List. wieczorem o godz. 8. — Namiestnik Królestwa Polskiego, jenerał piechoty hr. Berg, który od kilku dni bawi w Wierzbołowie, aby powitać cesarza wracającego z Niemiec, spadł dziś z konia na spacerze, nieponiósłszy niebezpiecznego uszkodzenia. Wedle nadeszłej wiadomości podobno zdrów jest namiestnik, a więc przypadek nie pociągnął za sobą złego skutku.

Hamburg, 6 List. — Hamburger Nachrichten piszą: silna burza północno wschodnia popędziła wody zeszłej nocy w zatoce na brzegi, które zalały wszystkie ulice niżej położone. Do gmachu komendantury pruskiej, w którym także znajduje się połowa poczta można teraz po zaimprowizowanym moście się dostać. Burza wyrzuciła na ląd jacht jeden. Niemamy wiadomości z dalszych brzegów. Obawiają się o pruską flotą, która w środę wypłynęła na morze.

Kopenhaga, 6 List. — Folkething rady państwa zamienił się w komisyą i obradować będzie nad traktatem pokojowym. Spodziewają się wkrótce potwierdzenia tego traktatu ze strony thingu.

Bern, 6 List. — Dziś w nocy o godz 2½ uznał sąd przysięgłych Dr. Demmę i żonę Trümpego za niewinnych otrucia kupca Trümpego, ale winnym Dra Demmę, że jako patentowany lekarz dopuścił się nadużycia obowiązków przez fałszywe sprawozdanie o sekcyi trupa, które przesłał władzom, pod łagodzącemi atoli powodami. Wniosek karny domaga się od obu oskarzonych zwrotu kosztów wszystkich przeciw Demmemu, odebrania patentu lekarskiego na lat 5 Sąd skazał Demmego na połowę ksztów śledczych, a panią Trümpy na wynagrodzenie 1500 fr. Nie czekano na przybycie świadka Krämera z Wrocławia.

Londyn, 6 Listop. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 26 Paźdz.: Sheridan popędził konfederatów aż do Mont Jackson, dokąd przybyli w zupełnym nieładzie.

Turyn, 6 Listop. — Gazette uficiale ogłasza depeszę kawalera Nigry do prezesa rady ministrów La Marmora z 30 Paźdz. Nigra rozwiódłszy się obszernie nad konferencyą z Drouyn de Lhuys, tak pisze: Drouyn przyznawał otwarcie, że to, com powiedział w depeszy z d. 15 Wrześ., zgadza się z prawdą, dodając, że osnowa tejże wymaga ze stanowiska rządu francuskiego niektórych dopełnień. Sądzi, że moja depesza nie zupełnie naznacza różnice zachodzące między projektem Cavoura a konwencyą z 15 Wrześ. Na to odpowiedziałem, że projekt Cavoura wciągnąłem do mojej depeszy, przez co różnice same występują dobitnie między obu dokumentami. Mimo to wymieniłem różnice między niemi a mianowicie co do utworzenia armii papieskiej i przeniesienia stolicy, ostatnie przedstawiając za conditio sine qua non konwencyi. Drouyn sądził, że mówiąc o usiłowaniach narodowych, po wyrzeczeniu się użycia środków gwałtownych, aby dostać się do Rzymu, można obudzić w politycznych stronnictwach mniemanie, że zamierzono otworzyć drogi kryte. Na to odpowiedziałem, że moja depesza wcale nie nastręcza takiego wykładu. Mamy cel narodowy, ale po ustanowieniu równocześnie drogi do niego, sądziłem, że obraziłbym rząd mój, gdybym zezwolił na potrzebę dalszych wyjaśnień. Drogi kryte nie mają nic wspólnego z potęgą moralną cywilizacyi i postępu, do których apelujemy, aby dojść do zgody między Włochami a papiestwem. Drouyn przypomniał, że rządy zgodziły się na pominięcie przypadku, gdyby mimo prawowitego wykonania konwencyi rząd papieski nie mógł się w niepodległości utrzymać a [illegible] to dalsze jego istnienie byłoby niepodobne. Taki przypadek pociągnąłby za sobą zmienione położenie. Oba rządy zabezpieczyły sobie w tym przypadku wolność zupełną działania. Na to odpowiedziałem, że niechciałem w depeszy mojej przeznaczonej do ogłoszenia powtórzyć to zastrzeżenie, zwłaszcza że to się sprzeciwia memu usposobieniu, aby oddawać pod sąd powszechny, upadek rządu papieskiego z winy i bezwładności własnej. Taki przypadek wprawdzie nastąpić może, ale mając go przed oczyma, lepiej jest pozostać przy nadziei, że zgoda między papiestwem a Włochami nastąpić może. Drouyn oświadczył, iż życzyłby sobie widzieć w oświadczeniu naszem, co rozumiemy pod narodowemi usiłowaniami. Odpowiedziałem na to, że objaśnienia w tej mierze znajdują się w mojej depeszy i że za cel narodowych usiłowań uważam zgodę między Włochami a papiestwem na zasadzie „wolny kościół w wolnem państwie.“ Z tego okazuje się, że osnowa w mojej depeszy wcale nie jest zmieniona.

Gazetta dalej podaje depeszę Nigry do Lamarmory z 1 List., którą w obec cesarza, Drouyna i Rouhera z redagowano i którą cesarz pochwalił. Nigra oświadcza: moja depesza z 15 Września rozmaicie była wykładaną. Z objaśnienień szczerych między mną a Drouynem okazuje się, że rząd francuski niezgani rządu włoskiego, jeżeli w obec izb utrzyma się w granicach wytkniętych moją depeszą z d. 31 Paźdz. dopełniającą depeszę z 15 Września.

Berlin, 6 Listop. — Norddeutsche Allg. Ztg. dowodzi wartykule oficyalnym, że ponieważ Dania traktatem pokojowym oddała kraje zdobyte Prusom i Austryi, przeto pobyt wojsk związkowych i komisarzy związkowych w księstwach jest niepotrzebny, bo niemasz potrzeby egzekucyi związkowej przewidzianej art. 8 ordynacyi egzekucyjnej z Sierpnia 1820 r.

Sąd stanu. — Ponieważ sprawy obżałowanych Polaków, które na następnych posiedzeniach się toczyły, mniej więcej do siebie są podobne, przeto skracamy o nich sprawozdania, zatrzymując porządek posiedzeń. I tak w d. 29 Pźdz. sąd stanu przystąpił do sprawy hr. Bolesława Chotomskiego i Jana Koronowicza, właścicieli domu komisowego w Królewcu, jakoby sprowadzali broń dla powstańców i tym końcem wchodzili w stósunki z domami Rosenkranza w Królewcu i Merema w Berlinie. Koronowicz przyznał, że kupował broń, ale nie dla powstania.

— Następnie badano Juliusza Reichszteina wyznania mojżeszowego, oskarzonego o sprowadzanie broni i udział w powstaniu. Obżałowany odwołał dawniejsze swoje zeznania utrzymując, że go utrzymywano w mniemaniu, iż go słuchają jako świadka, a potem że mu grożono wydaniem Moskwie, a przeciw Prusom nigdy nie żywił uczuć nieprzyjacielskich. W d. 31 Paźdz. słuchał sąd stanu W. Holza kupca z Królewca w sprawie Reichszteina, który zeznał, że z powodu zakupna broni wchodził w stósunki z Chotomskim i Reichszteinem. Holthof obrońca protestuje przeciw zeznaniom świadka Holza, ponieważ tenże za szpiega z profesyi był używany i zdradzał za pieniądze swych przyjaciół. Mimo protestacyi sąd odebrał od niego przysięgę na wniosek prokuratora twierdzącego, że świadek chciał wymuszaniem przyjść do swoich pieniędzy. Hr. Chotomski oświadcza, iż w czasie śledztwa inspektor policyjny Jagielski nic u niego nieznalazł podejrzanego, a jednak Jagielski wynurzył w swem sprawozdaniu uwagę, że to właśnie dowodzi z jakiem wyrachowaniem oskarzeni działali. Drugi świadek w sprawie Reichszteina Eckert kupiec zeznał, iż zostawał w stósunkach z obżałowanym, a zarzuca świadkowi Holtzowi, że i na nim chciał wycisnąć 1000 tal., grożąc denuncyacyą o dostawę przezeń broni. Sprawy tej nie wyjaśniono, bo list w tej mierze zaginął. Sąd nie przychylił się do uwolnienia oskarzonych.

Oskarzony Jan Winkler Ketrzyński student na uniwersytecie królewieckim, syn żandarma pruskiego, lat 25 liczący, o udział w kupnie broni dla powstańców i stósunki z Józefem Demontowiczem i Dr. Szulcem zaprzecza wszystkiemu. Świadek przeciw niemu przesłuchany nic nie zeznał. Mimo wniosku o uwolnienie jego sąd nie uwalnia.

W d. 2 Listop. słuchano Dr. Kazimierza Szulca oskarzonego o zaku-

pno broni i przyborów wojennych w Czerwcu i Lipcu wraz z hr. Chotomskim i Juliuszem Ketrzyńskim w Królewcu, który zaprzecza temu i przyznaje tylko, że niejaki Schultz właściciel broni chorobą złożony prosił go, aby dla jego składu za kilka tysięcy tal. zakupił broni, co też uczynił, ale nie w zamiarze przewiezienia jej do Kr. Polskiego, ani też z upoważnienia rządu narodowego, którego wcale nieznał. Następnie słuchano świadka przeciw oskarzonemu Duszyńskiemu, a potem oskarzonego Józefa Nepomucena Gościckiego, przeczącego jakoby sprowadził broń dla powstańców. Henryk Gosławski oskarzonym jest o przeprowadzenie jako oficer kolumny powstańców przez granicę do Królestwa, przy czem został aresztowany. Oskarzony zaprzecza, aby o nim wspominał w swoim liście Wolniewicz, jako aresztowanym oficerze z innymi, gdyż go wcale nieznał. Aresztowano go jako prostego ochotnika. Wypuszczonego potem aresztowano drugi raz w d. 12 Listop. r. z. jako podejrzanego o formowanie nowego oddziału. Oskarzony twierdzi, że notatkę w tej mierze w jego pugilaresie zapisał szpieg i denuncyant Desvart. Znawcy pisma mają być w tej mierze słuchani.

Francya.

Paryż, 4 Listop. — Jak powiedzieliśmy Napoleon stworzył zabawkę konwencyą z 15 Wrześ. Teraz dzienniki francuzkie i izby włoskie przeżuwają daną sobie sławę i to z taką zaciętością i podejrzliwością, iż publiczność czytająca a nie głębsza z pilnością odczytuje polemikę.

— Wczorajszy artykuł Patrie wyszedł z wyższego natchnienia. Dziennik ten nie wymówił Polski, ale każdy zrozumiał, że o nią mu chodziło. Nadmieniono w nim, że jadąc do Nicei Napoleon III naraża swą popularność, że niczego spodziewać się nie może od Aleksandra II, lecz że można przewidzieć, iż z czasem i po namyśle podróż jego do Francyi posłuży mu za »naukę.« Dzisiejszy Monitor doniósł, że car Aleksander pierwszy oddał wizytę cesarzowi, i że był ubrany w uniform. Dopiero potem cesarz udał się do Aleksandra II. Okoliczność ta zmniejszyła trochę szemrania opinii publicznej. Cesarz był dziś bez Aleksandra II w Tulonie, gdzie jednak z przyczyny niepogody nie odbył przeglądu floty. Jutro odbędzie przegląd wojska w Lyonie, a pojutrze wróci do St. Cloud. Aleksander II opuści Francyą jutro. Dworacy rosyjscy starali się uczynić pobyt jego w Nicei przyjemnym; wydali na to nie mało pieniędzy; traktowali wojsko, ale wojsko nie przyjęło daru 5,000 fr. Według Norda prawo gościnności wymagało nie wspominania o Polsce podczas pobytu Aleksandra II. Było to dziwne żądanie. Do niego zastósowało się wszelako znaczna część Francyi i dzienników. Wyjątek stanowiła tylko Opinion Nationale. Artykuł jej o Polsce został przesłany do Rosyan nicejskich i do Aleksandra II. We wczorajszym numerze znajdował się dobry list p. Gołowina. Pisarz ten rzekł słusznie: liberaliści europejscy wzdychali do przyjścia do władzy stronnictwa rosyjskiego i usunięcia Niemców, ale cóż się stało? oto stronnictwo rosyjskie dało dowód, że nie umie szanować nawet prawa człowieka. Czego po takiem stronnictwie może się spodziewać ludzkość i cywilizacya?

Donosiłem we wczorajszym liście, że Aleksander II objawił życzenie, aby mu nic nie mówiono o sprawie polskiej. Charakterystycznem jest, że w tym samym czasie nietylko Rosyanie ale Prusacy wiele mówią o niej, i że widzą, iż jej rozwiązanie jest nieuniknionem.

Mówią tu bardzo o sprawie polskiej, i nie lękają się, aby cesarz wszedł w związki z Rosyą bez jej rozwiązania.

Przypominacie sobie, żem doniósł, iż margrabia Pepoli przywiózł z Niemiec, gdzie widział Aleksandra II, jakąś złą wiadomość. Wiadomo dziś, że tam jemu powiedziano, iż Aleksander II życzył sobie, aby mu nic nie mówiono o Polsce.

Nie jest tu jeszcze dobrze wiadome znaczenie zmiany gabinetu wiedeńskiego. Uważają tu tylko za pewne, że zmiana wyszła z potrzeb polityki zewnętrznej.

P. Michelet wydał nowe dzieło pod tytułem: »Biblia ludzkości.«

Wiadomości rozmaite.

— Hiszpański przegląd Lekarski »La revista de sanitad militar,» podaje szczególny wypadek, iż kirassjer, któremu skutkiem upadnięcia z konia czaszka pękła i część mózgu wyleciała, po 3ch miesiącach leczenia przyszedł zupełnie do zdrowia, i na umyśle żadnego nie poniósł szwanku.

Królewska loterya.

Berlin, 5 Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy król. loteryi 130 padła 1 główna 20,000 tal. na nr. 59,424.

1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 22,402.

2 wygrane po 5000 tal. padły na nra 35,336. i 81,874.

3 wygrane po 2000 tal. padły na nra 31,744. 46,060. i 53,101.

38 wygranych po 1000 tal. padły na nra 1168. 2218. 2620, 5622. 6781. 9322. 9413. 10,292. 14.206. 14,218. 15,608. 17,351. 20,701. 24,503. 24,681. 29,814. 31,257. 38,277. 42,773. 48,858. 52,904. 55,823. 56,649. 59,387. 59,705. 60,671. 60,915. 61,565. 67,470. 67,517. 70,832. 75,841. 81,082. 81,488. 85,857. 89,699. 90,927. i 93,959.

29 wygranych po 500 tal. padły na nra 1920. 3232. 3693. 7512. 8092. 17,729. 26,917. 28,925. 34,751. 34,764. 39,877. 41,067. 45,574. 48,224. 57,932. 60,283. 65,217. 65,300. 67,364. 67,616. 76.037. 76,528. 84,464. 85,962. 86,577. 89,973. 91,943. 93,732. i 94,817.

62 wygranych po 200 tal. padły na nra 1664. 2140. 6281. 6469. 7150, 10,287. 14,326. 16,405. 18,500, 19,710. 22,333. 22,390. 25,203. 25,592. 27,408. 30,755. 32,643. 32,891, 33,573. 35,323. 37,458. 37,593. 37,804. 38,340. 39,074. 41,444. 41,711. 42,346. 45,616. 49,134. 50,638. 50,938. 52,214. 52,778. 54,312. 54,,936. 55,213. 55,821. 55,829. 56,433. 56,581. 58,041. 60,629. 62,484. 64,885, 66,051. 69,990. 70,205. 72,770. 72,890. 77,411. 78,112. 79,700. 82,925. 83,591. 84,086. 88,159, 89,071. 90,025. 92,566, 94,258. i 94,915.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 7. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 50 węcpli. Na Listopad $29\frac{2}{3}$ pien. $\frac{5}{6}$ list.|, na Listopad Grudzień $29\frac{2}{3}$ pien. $\frac{5}{6}$ list., na Grudzień Styczeń 1865 30 list. $29\frac{11}{12}$ pien, na Styczeń Luty $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty Marzec $30\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę $31\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) bez ochoty do kupna. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{24}$ list. $\frac{1}{24}$ pien., na Grudzień $12\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{42}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{2}{3}$ pien. i list., na Kwiecień $12\frac{5}{6}$ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Listopada.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{3}{8}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $34\frac{3}{4}$—34 tal., na wiosnę $35\frac{7}{8}$—35 tal. na Maj Czerwiec 36 tal., na Czerwiec Lipiec 37 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $12\frac{1}{24}$—13—$\frac{1}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal , na Kwiecień Maj $13\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal.

Oléj rzepiowy na Listopad i Listopad Grudzień $11\frac{19}{24}$—$\frac{17}{24}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $11\frac{23}{24}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{5}{24}$—$\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{23}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{3}{4}$ tal.

Gdańsk, 3 Listopada. — Pogoda w upłynionym była zmienna. Parę dni mrozu a resztę deszcz, grad i śniegi.

Targ zbożowy w Anglii w zupełnej stagnacyi pod naciskiem dowozów nad potrzeby konsumcyi oraz wysokiej stopy procentowej.

W Hollandyi, Belgii i Francyi w notowaniach cen pszenicy nie widzimy zmiany.

Na naszej giełdzie nie było ochoty do kupna. Wielka liczba przybyłych okrętów a ztąd zniżony fracht zachęciły spekulantów do zawiązania interesów po ostatnich cenach. Kupowano chętniej piękne świeże pszenice jako tańsze, ale i na stare wyjątkowej celności ziarno był niejaki odbyt. Za dwuletnią bujną pszenicę zapłacono tal. 2. 10. 10, a sandomierską odznaczającej się piękności przymiotu tal. 2. 15.

Żyto po dawniejszych miernych cenach z łatwością dawało się umieszczać. Groch o ile suchy płacono drożej, wilgotne ziarno zupełnie zaniedbane.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 78,000. Żyta 9600. Jęczmienia 4200. Grochu 4500. Siemienia lnanego 3240. Rzepaku 720.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszen.	86—	3	86—	23	2	6	8	2	10	10
»	86—	13	87—	3	2	11	8	2	15	—
śwież.	81—	25	83—	5	1	27	4	2	1	8
»	83—	24	85—	23	2	3	4	2	7	1
Żyta	78—	4	85—	23	1	5	—	1	10	6
Grochu					1	11	8	1	12	6
Jęczmienia					2	15	—	2	16	8

Toruń przebyło pszenicy szefli 35,940. Żyta 13,580. Siemienia 2520. Belek dębowych 4016, sosnowych 1013.

Stan wody w Tornniu 2' 9".

Kursa zamian: Londyn 6, $20\frac{1}{4}$. Hamburg $151\frac{1}{4}$. Amsterdam $143\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	dnia 7. Listopada. 1864 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	8	—	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	8	—
Jęczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	27	6	2	—	—
Grochu na pastwę	1	22	6	1	25	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	2	6	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 5. Listopada	11	28	9	do	12	3	9
„ 7. „	11	28	9	„	12	3	9

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.